

Wołyńskie sieroty z Pieskowej Skały - apel

17.07.2013

Historyk z Oddziału IPN w Lublinie dr Leon Popek zwraca się z apelem o pomoc w odnalezieniu osób, które przeszły przez dom dziecka dla sierot i zagubionych z Wołynia i Podola w zamku w Pieskowej Skale (woj. małopolskie). Sierociniec na początku 1944 roku urządziła tam Rada Główna Opiekuńcza. W sumie przez dom dziecka przewinęło się 360 dzieci. Zachowało się ogółem 129 listów i kart pocztowych z początku 1944 roku napisanych przez dzieci, które nigdy nie trafiły do adresatów.

Dzieci z Pieskowej Skały, często po niesamowitych przejściach, pochodzące ze spalonych polskich wsi kresowych, które dosłownie uszły z życiem przed banderowcami, potrzebowały pomocy i opieki. Sierocińcem kierowała Jadwiga Klimaszewska - instruktorka harcerska i przed wojną asystentka etnografii na Uniwersytecie Wileńskim. Opowieści o tym, co dzieci widziały na własne oczy, musiały być wstrząsające ponieważ pochodziły z miejscowości takich jak: Michałówka, Smyga, Szumsk, Stara Huta, Kąty, Ruda Brodzka, Czyżów (powiat Krzemieniec, Złoczów i Brody).

W prywatnym archiwum Jadwigi Klimaszewskiej zachowały się między innymi wzruszające listy dzieci, które nigdy nie dotarły do adresatów. Pisane były do rodziców i bliskich, przeważnie zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów z OUN-B i UPA. Zaadresowane przeleżały w szufladzie niemal 60 lat.

Za pośrednictwem Danuty Trylskiej-Siekańskiej z Krakowa, listy dzieci z Pieskowej Skały w 2000 roku trafiły do dra Leona Popka. Na razie historykowi udało się ustalić trzy adresy dzieci, których listy zostały odnalezione.

Osoby, które mogą wiedzieć coś o losach dzieci z Pieskowej Skały, proszone są o kontakt z dr Leonem Popkiem: leon.popek@ipn.gov.pl.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

